

Zapach palonej gumy i benzyny

Data publikacji: 4.08.2014 9:30

Choć tłumów nie było, to jednak chętnych nie brakowało na przejażdżki samochodami rajdowymi. W Ustroniu zbierano w ten sposób pieniądze na rzecz chorej Amelki.

□

Tumany kurzu, zapach palonej gumy i benzyny unosił się w powietrzu. Pisk opon słyhać było z daleka. W sobotę na placu ustrońskiego 'Inżbudu' pojawiło się wiele samochodów rajdowych. Ich kierowcy wzięli udział w akcji na rzecz chorej Amelki. **Cieężko jest zorganizować teren na tego typu akcję** – przyznaje organizator wydarzenia, Piotr Ciosk. **Na szczęście z pomocą przyszli nam Łukasz i Przemek Sztuka, oni udostępniłi plac. Musi być on ogrodzony i w miarę duży aby było bezpiecznie.** – dodaje. Rajdowcy skrzyknęli się i kolejny raz zbierali pieniądze dla chorej dziewczynki. Dwulatka to córka jednego z kierowców rajdowych.

Ryk samochodów i pisk opon przyciągał widzów i chętnych na jazdę na prawym fotelu. Jak to bywa, nie zabrakło też usterek. **Zablokował się silnik wentylatora chłodnicy, co chwilę wybija nam płyn. Tutaj kręcimy się w miejscu, jest bardzo ciepło stąd te problemy** – przyznaje Bartosz Tondryk. Ale każdy problem techniczny można rozwiązać, bo pasażerowie czekali a cel był szczytny. **Emocje na twarzach pasażerów widać** – dodaje z uśmiechem Andrzej Szewczyk.

Jak mówią organizatorzy, to nie ostatnia akcja dla chorej Amelki, w zimie zorganizują kolejne przejażdżki.

JB

[Zobacz film w wersji HD](#)